

DAWID LIPIŃSKI

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

CARNA I CARDEA – PROBLEM IDENTYFIKACJI BÓSTW

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech religii rzymskiej jest znaczna liczba bóstw wczesnego panteonu Rzymian oraz jego otwartość na coraz to nowsze kulty, które były adaptowane w trakcie postępującego rozszerzania się Imperium Romanum i „wchłaniania” coraz to nowych ludów. Bóstwa te cechowały się niezwykłą konkretnością zakresu swoich kompetencji, powiązaną z codziennymi ludzkimi czynnościami. Nie powinno zatem dziwić, że sami Rzymianie mogli mieć problem z kierowaniem swoich próśb do określonych bóstw, w związku z czym często radzili się oni kolegium pontyfików, które udzielało im fachowych wskazówek (*indigitamenta*) w tym zakresie¹. O tej znacznej liczbie bóstw indigitamentów w rzymskim panteonie, nie bez pewnej ironii, wspomina Augustyn (354-430), biskup Hippony i jeden z najzagorzalszych przeciwników tradycyjnej rzymskiej religii:

[Romani] nec agrorum munus uni alicui deo committendum arbitrati sunt, sed rura deae Rusinae, iuga montium deo Iugatino; collibus deam Collatinam, vallibus Valloniam praefecerunt. Nec saltem potuerunt unam Segetiam talem invenire, cui semel segetes commendarent, sed sata frumenta, quamdiu sub terra essent, praepositam voluerunt habere deam Seiam; cum vero iam essent super terram et segetem facerent, deam Segetiam. (...) Praefecerunt ergo Proserpinam frumentis germinantibus, geniculis nodisque culmorum deum Nodutum, involumentis folliculorum deam Voluntinam; cum folliculi patescunt, ut spica exeat, deam Patelanam, cum segetes novis aristas aequantur, quia veteres aequare hostire dixerunt, deam Hostilinam; florentibus frumentis deam Floram, lactescentibus deum Lacturnum, maturescentibus deam Matutam; cum runcantur, id est a terra auferuntur, deam Runcinam².

¹ Jaczynowska 1990: 19; cf. Gillmeister, Musiał 2012: 41-4.

² Cf. Aug., *De civ. Dei* IV 8: „[Rzymianie] nie uznali za stosowne powierzyć zarządzania okolicami wiejskimi jakiemuś jednemu bóstwu, lecz równinę oddali bogini Rusinie, grzbiety gór Jugatynowi, nad pagórkami ustanowili boginię Kollatynę, a nad dolinami Wallonię. Nie mogli nawet znaleźć takiej jednej Segecji, by raz na zawsze oddać jej w opiekę zasiewy, lecz nad ziarnem dopiero posianym, póki znajduje się w ziemi, woleli ustanowić Seję, stan rzeczy zaś, gdy żdźbła wychodzą z ziemi i stają się zbożem, podporządkowali bogini Segecji. (...) Wschodzącą ruń oddali pod zwierzchnictwo Prozerpiny, żdźbła mające kolanka i węzłki – bogu Nodutusowi, osłony zawiązujących się kłosów – bogini Wolutynie, osłony otwierające się przed wyjściem kłosa – bogini Patelanie, niwy wyrównane już nowymi kłosami – bogini Hostylinie (ponieważ ‘wyrównać’ oznaczali przodkowie wyrazem *hostire* zamiast *aequare*), zboże kwitnące – bogini Florze, bielejące – bogu Lakturnowi,

W tym fragmencie bardzo wyraźnie widać, jak Augustyn, w celu zdyskredytowania wierzeń politeistycznych, skrętnie pokazuje mnogość rzymskich bóstw, odpowiedzialnych za tak drobne funkcje, że człowiek jawi się jako istota o większej od nich mocy. Jednym z takich bóstw wymienionych w innym miejscu przez chrześcijańskiego apologetę była bogini zawiasów, Cardea³. Jej patronat może jednak budzić pewne wątpliwości, gdyż Publiusz Owidiusz Naso (43 a.C.n.-18 p.C.n.) w swoim dziele *Fasti* wymienia w tej funkcji zupełnie inną boginię, a mianowicie Carnę⁴. Czy mielibyśmy zatem do czynienia z dwiema boginiami o identycznych kompetencjach? Ta hipoteza w świetle teorii bóstw indigamentów wydaje się wątpliwa, gdyż mnożenie bogów o podobnych kompetencjach wzmogłoby tylko zamęt i nieporozumienia w praktykach kultowych Rzymian. Bóstwa musiały mieć bowiem wyraźnie zarysowane kompetencje, które, o ile mogły na siebie nachodzić, to z całą pewnością nie mogły się pokrywać (musiałoby to z biegiem czasu zaowocować zniknięciem bóstwa z rzymskiego panteonu albo zmianą jego funkcji). Jak zatem podejść do tych dwóch, wydaje się, wzajemnie wykluczających przekazów? Właśnie ten problem stał się przedmiotem dyskusji wśród niektórych uczonych zajmujących się religią starożytnego Rzymu i będzie przedmiotem niniejszego artykułu.

Zanim jednak przejdę do omówienia i ustosunkowania się do owego sporu, chciałbym najpierw pokrótce przedstawić obie boginie oraz źródła, które je opisują. Na początku skupię się na Cardei. Jedyne antyczne źródła, które wspominają o niej są pisma autorów chrześcijańskich, tj. Tertuliana (ok. 155-ok. 220) i Augustyna⁵. Zgodnie podają oni, że jest ona patronką zawiasów:

Unum quisque domi suae ponit ostiarium, et quia homo est, omnino sufficit: tres deos isti posuerunt, Forculum foribus, Cardeam cardini, Limentinum limini. Ita non poterat Forculus simul et cardinem limenque servare⁶.

dojrzewające – bogini Matucie, koszone, to jest usuwane z roli – bogini Runcynie” (tłum. tu i dalej W. Kornatowski).

³ Cf. Aug., *De civ. Dei* IV 8. Przynajmniej istnienie takiej boginii powszechnie przyjmują wydawcy *De civitate Dei* oraz tłumacze, ale o tym bardziej szczegółowo będę mówił w dalszej części tekstu.

⁴ Cf. Ovid., *Fasti* VI 101-182.

⁵ Aug., *De civ. Dei* IV 8; VI 7; Tertullian, *Ad nat.* II 15; *De idol.* 15. Już teraz pragnę zwrócić uwagę, że niemalże wszystkie wzmianki imienia Cardei (oprócz w *De idolatria*) mogą budzić pewne edytorskie wątpliwości. Mamy tutaj bowiem do czynienia albo z istniejącymi równolegle innymi lekcjami, albo ten teonim był uzupełniany przez wydawców. Wszyscy jednak ostatecznie zdecydowali się na lekcję z imieniem Cardea, z tego też powodu na razie kieruję się „tradycyjnym” rozumieniem tych tekstów, a krytyczne omówienie wyborów wydawców i związane z tym konsekwencje omawiam dalej.

⁶ Aug., *De civ. Dei* IV 8: „Każdy w domu swoim ustanawia jednego tylko odźwiernego, który, choć jest człowiekiem, całkowicie wystarcza. [Rzymianie] zaś ustanowili aż trzech bogów: Forkulusa nad podwojami, Kardeę nad zawiasami i Limentyna nad progiem. Tak tedy Forkulus nie mógł wraz z podwojami strzec zawiasów i progów!” Również w tym fragmencie jest bardzo wyraźny dystans i ironiczny stosunek Augustyna do

Od zawiąsów też miałyby Cardea wziąć swoje imię⁷, które fonetycznie wyraźnie jest zbliżone do rzeczownika *cardo*, *-inis*, znaczącego ‘zawiąsy’ i zapewne od tego rzeczownika zostało one derywowane. Warto także wspomnieć o tym, że zarówno u Augustyna jak i Tertuliana Cardea nie występuje samodzielnie, lecz zawsze jest wymieniana w towarzystwie Forculus, boga odrzwi i Limentinusa, boga progów.

Kolejną interesującą nas boginią jest Carna. O niej wiemy już zdecydowanie więcej niż o jej poprzedniczce, a to za sprawą większej liczby dostępnych nam źródeł. Oprócz bowiem wspomnianego wyżej Tertuliana, możemy wiele informacji o tej bogini uzyskać także z *Fasti* Owidiusza i *Saturnaliów* Makrobiusza (ok. 385-ok. 430)⁸. Jej imię miałyby pochodzić od rzeczownika *caro*, *-nis*, znaczącego ‘ciało’, ‘mięso’, na co wyraźnie wskazywał już James George Frazer (1854-1941)⁹, a Elżbieta Wesołowska łączy dodatkowo tę etymologię z przedstawionym niżej mitem o Procacie¹⁰. Wydaje się to dość przekonujące w świetle wspomnianego już dzieła Makrobiusza, gdyż informuje on nas, że była ona opiekunką narządów wewnętrznych i w ogóle ciała¹¹:

Hanc deam vitalibus humanis praesse credunt. Ab ea denique petitur ut iecinora et corda quaeque sunt intrinsecus viscera salva conservet¹².

Jej święto obchodzono w kalendy czerwcowe, nazywane też bobowymi (*calendae fabariae*). Nazwa ta wzięła się od składania Carnie, jako m.in. opiekunce wątroby i jelit, w ofierze pulpy z bobu, która miała właściwości przeczyszczające, oraz słoniny¹³:

Cui pulte fabacia et larido sacrificatur, quod his maxime rebus vires corporis roborentur. Nam et calendae Iuniae fabariae vulgo vocantur, quia hoc mense adultae fabae divinis rebus adhibentur¹⁴.

wierzeń politeistycznych, cf. przyp. 3.

⁷ Tertull., *De idol.* 15.

⁸ Ovid., *Fasti* VI 101-182; Tertull., *Ad nat.* II 9; *De cor.* 13; Macrob., *Satur.* I 12, 31-33.

⁹ Frazer 1929: 141-7.

¹⁰ Wesołowska 2008: 231, n. 102.

¹¹ Oczywiście imię Carny nie jest derywatem od słowa *caro*, *-nis*, ale oba słowa zawierają ten sam praindoeuropejski rdzeń *k(e)rH-n- ‘kawałek, część’, od którego dalej powstało praitalskie *kerō(n) ‘kawałek mięsa’ (cf. de Vaan 2008: 94). Wydaje się zatem, że kult Carny może sięgać jeszcze czasów wspólnoty praitalskiej, o czym świadczyć może także apotropaiczny charakter jej kultu (cf. Kaczor 2012: 214-8).

¹² Macrob. *Satur.* I 12, 32: „[Niektórzy] sądzą, że ta bogini troszczy się o ludzkie organy wewnętrzne. Od niej właśnie wymagano, aby wątroby, serca i jakiegokolwiek wnętrzości, które są w brzuchu, w zdrowiu zachowała...” (tłum. tu i dalej D. Lipiński).

¹³ Więcej na temat kultu i obrzędów sprawowanych ku czci Carny cf. Kaczor 2012: 214-8.

¹⁴ Macrob., *Satur.* I 12, 33: „Jej pulpę z bobu i słoninę się ofiarowuje, ponieważ te rzeczy najbardziej wzmacniają siły ciała. Albowiem także kalendy czerwcowe są nazywane bobowymi przez lud, ponieważ w tym miesiącu dojrzały bób jest używany do boskich rzeczy”.

Wspomina o tym także Owidiusz, jednak tłumaczy to dawną tradycją sięgającą Złotego Wieku:

Pingua cur illis gustentur larda Kalendis | mixtaque cum calido sit faba farre rogas? | prisca dea est, aliturque cibis quibus ante solebat, | nec petit adscitas luxuriosa dapes. | piscis adhuc illi populo sine fraude natabat, | ostreaque in conchis tuta fuere suis; | nec Latium norat quam praebat Ionia dives | nec quae Pygmaeo sanguine gaudet avis; | et praeter pennas nihil in pavone placebat, | nec tellus captas miserat arte feras. | sus errat in pretio, caesa sue festa colebant; | terra fabas tantum duraque farra dabat. | quae duo mixta simul sextis quicumque Kalendis | ederit, huic laedi viscera posse negant¹⁵.

Tego także dnia według Makrobiusza miała zostać poświęcona jej świątynia na *mons Caelius*. Jej sakralizacji miał dokonać pierwszy konsul Rzymu, Brutus, zaraz po wygnaniu króla Tarkwiniusza Pysznego:

Non nulli putaverunt Iunium mensem a Iunio Bruto qui primus Romae consul factus est nominatum, quod hoc mense, id est kalendis Iuniis, pulso Tarquinio sacrum Carnae deae in Caelio monte voti reus fecerit¹⁶.

Więcej dodatkowych informacji na temat tej bogini podaje Owidiusz w swoich *Fasti*. Nie wspomina on co prawda ani słowem na temat jej opieki nad organami wewnętrznymi, chociaż można by delikatną tego sugestią znaleźć we wspomnianej już wzmiance na temat ofiarowywanego jej bobu. Widzi w niej natomiast boginię zawiasów, podobnie jak Tertulian w *De corona militis*¹⁷. Przez to w niektórych słownikach¹⁸ możemy odnaleźć informację, że jej imię jest związane nie z wyrazem *caro*, *-nis*, a podobnie jak w przypadku Cardei z rzeczownikiem *cardo*, *-inis*. Pierwotnie Owidiusz widział w niej nimfę pochodzącą z gaju Helerna¹⁹, nazywaną Cranae. Odznaczała się ona niebywałą urodą, budzącą pożądanie wielu

¹⁵ Ovid., *Fasti* VI 169-82: „Pytasz, czemu tłustą kiszczę jemy, | groch warzy się z orkiszem w te właśnie kalendy? | Ona boginią dawną jest i chce się żywić | tym, co jadła dawniej. Więc jej nie zależy, | by jeść wykwintnie. Ryby bez lęku pływały, | małż zaś w swojej skorupce czuł się bezpieczny. | Laczum jeszcze nie znało jońskiego kwiczoła | ani ptaka łasego na krew od Pigmeja, | gdy paw wszystkich zachwycał li tylko piórami, | a ludzie jeszcze chytrze nie łapali zwierząt. | Świnia była ceniona, przy niej świętowano. | Rola wówczas rodziła groch i twardy orkisz. | Kto jadł te dwie potrawy w kolejne kalendy, | ten był pewny, że będzie miał zdrowe jelita” (tłum. E. Wesołowska).

¹⁶ Macrob., *Saturn.* I 12, 31: „Niektórzy mówią, że miesiąc Junius został nazwany od Juniusza Brutusa, który został wybrany pierwszym konsulem Rzymu, ponieważ w tym czasie, to jest w kalendy czerwcowe, po wygnaniu Tarkwiniusza, spełnił on śluby i złożył ofiarę bogini Carnie na wzgórzu celijskim.”

¹⁷ Tertull., *De cor.* 13: „(...) Ianum a ianua, Limentinum a limine, Forculum et Carnam a foribus atque cardinibus...”

¹⁸ Np. w *Słowniku łacińsko-polskim* pod red. M. Plezi.

¹⁹ Być może gaj ten również był poświęcony Carnie.

adoratorów. Początkowo zgadzała się przewrotnie na ich miłosne propozycje, każąc im jednak wcześniej znaleźć ocienione ustronie, jeśliby chcieli, aby się im oddała. Kiedy jakiś młodzieniec prowadził ją do takiego miejsca, ona idąc za jego plecami chowała się nagle w krzakach, tak, że on nie mógł jej już odnaleźć. Pewnego razu miała się spodobać także Janusowi, wobec którego chciała postąpić podobnie. Bóg ten jednak, posiadający dwie twarze, miał dostrzec jej ucieczkę i pochwyciwszy ją, zgwałcił. W zamian za utracone dziewictwo, jako bóg wejść i początków, dał jej pod opiekę drzwi i moc usuwania od nich wszelkiego zagrożenia, czego symbolem miał być biały ościć²⁰. I tu poeta podaje kolejny mit związany z Carną, mówiący o Procasie, przyszłym królu Alba Longa. Pięć dni po jego narodzeniu miały zacząć go dręczyć strzygi, pijąc jego krew oraz szarpiąc pazurami i dziobem ciało. Przerażona piastunka, zobaczywszy to, poprosiła o pomoc właśnie nimfę Cranae, która uleczyła dziecko, zabezpieczyła próg i zawiasy oraz złożyła ofiarę zastępczą demonom, dzięki czemu przestały one dręczyć Procasę²¹.

Jak więc widać zarówno Carnie, jak i Cardei przypisywana jest funkcja patronki zawiasów. Pojawia się tu pytanie o to, czym jest to spowodowane? Czy obie boginie były przez Rzymian utożsamiane ze sobą, czy były uważane za jedną, czy też może wszystko to tylko wymysł Owidiusza, który mity związane z Cardeą przyporządkował Carnie? Do tej ostatniej hipotezy skłania się Georg Wissowa (1859-1931), który twierdzi, że poeta chciał się tu po prostu popisać swoją erudycją²². Zgadza się z nim także Emil Aust (1863-?)²³ oraz James George Frazer (1854-1941)²⁴, lecz żaden z nich nie przedstawia ani jednego przekonującego argumentu wspierającego ich hipotezę, a Wissowa wprost twierdzi, że nie ma wystarczającej liczby źródeł, aby móc rzetelnie zweryfikować informacje podane przez Owidiusza. Wydaje się, że ich jedyną motywacją jest bezkrytyczne zaufanie Augustynowi²⁵ oraz niechęć do źródeł poetyckich. Nie brakuje jednak także przeciwnych opinii na ten temat. Walter Friedrich Otto (1874-1958) twierdzi wprost, że bogini Cardea w ogóle nie istniała²⁶, z czym zgadzają się Werner Eisenhut (1922-2011)²⁷ i Wolfgang Fauth²⁸. Ku ich zdaniu wydaje się skłaniać również Marjeta Šašel Kos, która jednak zastrzega, że jeśli Cardea

²⁰ Ovid., *Fasti* VI 105-30.

²¹ Ovid., *Fasti* VI 131-68.

²² Wissowa 1884: col. 854-5.

²³ Aust 1899: col. 1586-7.

²⁴ Frazer 1929: 141-7.

²⁵ Jako autorowi, który w swoim dziele powoływał się na *Antiquitates rerum humanarum et divinarum* Warrona, jednakże przez przywołanych badaczy nie jest brany pod uwagę fakt, że Augustyn wykorzystywał rzymskiego antykwarystę i jego autorytet, by skuteczniej zdyskredytować politeistyczną religię rzymską (cf. Lipiński 2011).

²⁶ Otto 1909: 460-8.

²⁷ Eisenhut 1964: col. 1054.

²⁸ Fauth 1978: 104-86.

istniała, to raczej przejęła po prostu w późniejszym okresie część funkcji Carny²⁹. Osobiście skłaniam się ku tej drugiej hipotezie.

W mojej opinii za tym, że Owidiusz jednak nie „pomieszał” kompetencji Cardei i Carny, tylko rzetelnie przedstawił wyobrażenia antycznych o tej drugiej, przemawiają co najmniej dwa argumenty historyczno-kulturowe, a analiza wiarygodności źródeł chrześcijańskich (zarówno pod względem edytorskim, jak i merytorycznym) każe podważyć w ogóle istnienie Cardei, przynajmniej jako bóstwa, któremu cześć oddawali Rzymianie. Zacznę jednak od dowodów na kompetentność przekazu Owidiusza. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na jego wiedzę oraz źródła, z których korzystał przy pisaniu *Fasti*. Owidiuszowi nie była obca materia mitologiczno-religijna, co udowodnił tworząc wcześniej chociażby *Metamorfozy*. Do tematu swego „kalendarza poetyckiego” podchodził bardzo poważnie i skrupulatnie, dlatego oprócz wiedzy religijnej, którą jak każdy obywatel rzymski uczestniczący w kulcie państwowym musiał mieć znaczną, wykorzystywał także oficjalne *fasti*, radził się rzymskich kapłanów oraz odwoływał się do dzieł rzymskich antykwarystów, w tym nieocenionego *Antiquitates rerum humanarum et divinarum* Marka Terencjusza Warrona (116-27 a.C.n.), z którego korzystali także późniejsi pisarze chrześcijańscy³⁰. Kos zwraca także uwagę na to, że gdyby Owidiusz w sposób dowolny skompilował tę całą historię z mitów dotyczących różnych bóstw, to uczone środowisko antyczne, czytające jego dzieło, nie mogłoby tego nie zauważyć³¹.

Kolejnym argumentem, mogącym świadczyć o tym, że to Carna była jednak boginią zawiasów, jest wzmiankowany w *Fasti* mit o Procasie. Zwróćmy uwagę na to, że łączy on właśnie podwójne kompetencje tej bogini, bowiem najpierw leczy ona ciało niemowlęcia, jako opiekunka organów wewnętrznych, a następnie zabezpiecza wejście już jako bogini posiadająca moc usuwania wszelkiego zagrożenia od drzwi. Wydaje mi się więc, że właśnie pod tym wpływem powstała jej dodatkowa funkcja. Początkowo dla Rzymian byłaby uzdrowicielką ludzkiego ciała, a potem także miała zapobiegać jego uszkodzeniom. Strzygi atakują według antycznych wierzeń przede wszystkim ciało³², więc miała chronić także przed nimi, a ponieważ one wchodziły przez drzwi, to w pewnym momencie stała się boginią zawiasów, na co niewątpliwie wpływ miało także fonetyczne podobieństwo jej imienia ze

²⁹ Kos 2002: 129-44.

³⁰ Cf. Cytowska – Szelest 1990: 57, 138.

³¹ Kos 2002: 129-44.

³² Grimal 1990: 327.

wspomnianym już rzeczownikiem *cardo*, *-inis*, zwłaszcza w innych przypadkach niż nominativus (por. *carnis: cardinis*)³³.

Ostatecznego rozwiązania problemu identyfikacji Carny i Cardei dostarcza nam analiza źródeł, w których zachowały się informacje dotyczące obu bogiń. Możemy je podzielić na trzy grupy. Pierwszą z nich stanowią *Fasti*, które zostały napisane na początku I w. po Chr.; do kolejnej należą dzieła pisarzy chrześcijańskich, a więc Tertuliana z początku III w. oraz Augustyna z początku V; w trzeciej natomiast mamy *Saturnalia* Makrobiusza, również z początku V wieku. Od razu należy tu zwrócić uwagę na dwa fakty, a mianowicie, że pierwszą i trzecią grupę stanowią pisarze pogańscy, drugą zaś chrześcijańscy, oraz, że poganie piszą tylko o Carnie, o Cardei zaś tylko chrześcijanie i o tej bogini nie mamy żadnej innej wzmianki poza tymi w ich dziełach, zresztą podobnie jak o jej towarzyszach, Limentinusi i Forculusi. Warto również zwrócić uwagę, że wydawcy *Fasti* i *Saturnaliów* nie wskazali na żadne problemy z lekcją imienia bogini zawiasów, bez żadnych wątpliwości podając teonim Carna³⁴, natomiast wątpliwości co do właściwej lekcji teonimu bogini zawiasów w pismach chrześcijańskich dotyczą niemal wszystkich wydawców tych dzieł. Jedynie w trzech miejscach nie ma takich wątpliwości. Pierwsze jest w *De idolatria* wydanym przez Augusta Reifferscheida (1835-1887) i Georga Wissowę, gdzie jako bogini zawiasów jest podana Cardea:

Certi enim esse debemus, si quos latet per ignorantiam litteraturae saecularis, etiam ostioram deos apud Romanos, Cardeam a cardinibus appellatam et Forculum a foribus et Limentinum a limine et ipsum Ianum a ianua³⁵.

Ten fragment zapewne mógł skłonić Jana Willema Philipa Borleffsa (1890-1969) do zrekonstruowania imienia Cardei w *Ad nationes*:

³³ Mamy tutaj zatem wplecioną przez Owidiusza etymologię ludową, która dodatkowo wyjaśnia pewne obrzędy związane z tą boginią.

³⁴ Chodzi mi tutaj o wydania krytyczne *Fasti* i *Saturnaliów*, które ukazały się w ramach nowej serii Teubnera, pierwsze zatem zostało przygotowane przez E.H. Altona, E. Courtneya, D.E.W. Wormella w 1978, drugie zaś przez I. Willisa w 1963. Warto tutaj jeszcze zaznaczyć, że o ile imię Carny w *Fasti* nie budzi wątpliwości wydawców, o tyle mamy kilka lekcji teonimu nimfy Cranaen: kodeksy przekazują nam bowiem *cranen*, *grannen* i wątpliwe *granien* oraz *gramen*. Wydawcy wydania Teubnera przyjmują natomiast poprawkę R. Merkela z jego wydania z 1841, chociaż w komentarzu przytaczają również poprawkę G.B. Pighi z jego wydania z 1973. Oczywiście w obu przypadkach mamy do czynienia z poprawieniem ortografii lekcji *cranen*, którą podaje XV-wieczny kodeks Harleianus 2564.

³⁵ Tertull., *De idol.* 15: „Należy abyśmy byli pewni, jeśli pozostaje komuś nieznanie przez nieznaną literaturę świecką, że także dla drzwi są bogowie u Rzymian, Cardeę od zawiasów nazwaną i Forculusą od odrzwi, i Limentinusa od progu i samego Janusa od wejścia” (tłum. dzieł Tertuliana tu i dalej D. Lipiński).

(...) taceo deos Forculum a foribus et Car<deam a cardi>nibus et liminum Limentinum...³⁶.

I zapewne ta rekonstrukcja byłaby do zaakceptowania bez większych wątpliwości, gdyby nie fragment w *De corona militis* co do lekcji, którego wydawca Jacques Fontaine również nie ma wątpliwości:

(...) Ianum a ianua, Limentinum a limine, Forculum et Carnam a foribus atque cardinibus...³⁷.

Sytuacji tej nie rozjaśnia również fragment *Scorpiace*, gdzie mamy jeszcze bardziej skomplikowaną sytuację, a mianowicie w wydaniu figuruje imię Barnus, przy którym Reifferscheid i Wissowa stawiają *crux philologorum*:

Quas mihi potestates ianitrices adfirmas | iuxta Romanam superstitionem,
+ Barnum quendam et Forculum et Limentinum? Quas a cancellis ordinas potestates?³⁸.

W tym wypadku jasnym jest, że nie mogło chodzić o żadnego Barnusa i imię to należałoby zastąpić teonimem Carna bądź Cardea³⁹. Również u Augustyna w *De civitate Dei* nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić, o jaką boginię chodzi, gdyż, o ile Bernhard Dombart (1832-1907) przyjmuje teonim Cardea, to w komentarzu wskazuje na występowanie w niektórych kodeksach lekcji *carneam* (IV 8: *cardeam: carneam*) lub *carnea* (IV 7: *cardea: carnea*). Nie mamy tutaj zatem bezpośrednio wzmianki o Carnie, jednakże istnienie kilku zbliżonych fonetycznie lekcji może wskazywać na pewne zaburzenia w tradycji przekazu (np. błąd kopisty). Jeżeli weźmiemy pod uwagę fonetyczne podobieństwo obu teonimów, brak występowania Cardei poza źródłami chrześcijańskimi oraz zarysowane wyżej wątpliwości wydawnicze, to można z dosyć dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że teonim Cardea

³⁶ Tertull., *Ad nat.* II 15: „nic nie mówię o Forculusie [nazwanym] od odrzwi i Cardei od zawiasów i Limentinusie od progów”.

³⁷ Tertull., *De cor.* 13: „Janusa [nazwanego] od wejścia, Limentinusa od progu, Forkulusa i Carnę od odrzwi i zawiasów”.

³⁸ Tertull., *Scorp.* 10: „O jakiej władzy trzech odźwiernych zapewniasz mnie podług zabobonów rzymskich, jakiegoś Barnusa, Forkulusa i Limentinusa? Jakie moce osadzasz przy granicy?”

³⁹ Ciekawą hipotezę mogłoby być przypuszczenie, że może chodzić tutaj o Carnusa, męski odpowiednik Carny. Występowanie tożsamyh bóstw męskich i żeńskich jest dość charakterystyczne dla wierzeń rzymskich, wystarczy porównać chociażby parę Liber i Libera, tyczy się to jednak na ogół bóstw o dawnej proveniencji i istotnych kompetencjach, natomiast jedna wzmianka o męskim odpowiedniku Carny i to jeszcze w tak wątpliwym fragmencie każe doszukiwać się tutaj błędu autora albo późniejszych kopistów.

w rzeczywistości nigdy nie istniał i we wszystkich tych miejscach należałoby mówić o Carnie, zwłaszcza, że według przekazu Owidiusza, była ona rzeczywiście boginią zawiasów. Oczywiście nie jest to dowód, który pozwala na pewną weryfikację zdania o nieistnieniu Cardei, jednak mocno je uprawdopodobnia.

W tym miejscu chciałbym przedstawić jednak również inną hipotezę dotyczącą zaistnienia dwóch bogiń zawiasów w tradycji antycznej, która pomimo tego, że nie jest bardziej prawdopodobna niż powyższa, to jednak nie jest niemożliwa, a może rzucić nowe światło na retoryczną praktykę chrześcijańskich apologetów⁴⁰. W mojej opinii teonim Cardea wystąpiłby w tradycji antycznej, jednakże nie jako imię bogini, której realnie oddawano cześć, a jako pewien konstrukt, który został wykorzystany jako zabieg retoryczny przez apologetów chrześcijańskich. Tertullian bez wątplenia musiał być świadomy istnienia kultu Carny, świadczy o tym chociażby niebudzący wątpliwości wydawców fragment *Ad nationes*, gdzie nie mamy wzmianki o bogini zawiasów, a o świątyni Carny:

Et numquid hi sunt publici et adventicii dicti? | <Id eor>um arae docent,
aduenticiorum ad fanum Carnae, publicorum in Pa<latio>⁴¹.

Należy zatem przyjąć, że Tertulian nie mógł pomylić Carny i nieopatrznie stworzyć imię nowej bogini (o podobieństwie fonetycznym ich imion mówiłem wyżej, zatem nieobeznany z rzymskim kultem apologeta mógłby rzeczywiście taki błąd popełnić). Jeżeli założymy dodatkowo, że przytoczony wyżej fragment w *De idolatoria* nie prezentuje jednak błędu późniejszego kopisty, możemy przypuszczać, że Cardeę mógł stworzyć sam Tertulian, ale w zupełnie innym celu. Zwróćmy uwagę, że niemal we wszystkich przytoczonych wyżej wzmiankach o Cardei występuje ona w towarzystwie również niepoświadczonych przez źródła pogańskie bóstw, a mianowicie Froculus i Limentinusa. Dodatkowo wszystkie te wzmianki na ogół występują w szerszym kontekście etymologicznym, gdzie chrześcijańscy pisarze (zarówno Tertulian jak i Augustyn) wymieniają wiele innych bóstw indigitamentów, których imiona pochodzą od rzeczowników pospolitych. W moim przekonaniu mógł to być zabieg retoryczny, a mianowicie *exemplum verisimile*⁴². Byłoby to zatem stworzenie kilku

⁴⁰ O różnego rodzaju zabiegach językowych, które stosował Augustyn w *De civitate Dei* dla polemiki z tradycyjną religią rzymską, pisałem w artykule *Pole semantyczne choroby w “De civitate Dei” Augustyna z Hippony*, cf. Lipiński 2011.

⁴¹ Tertull., *Ad nat.* II 9: „I czy to doprawdy możliwe, że te [bóstwa] są nazywane państwowymi oraz pochodzącymi z zewnątrz? Na to wskazują ich ołtarze, zewnętrznych przy świątyni Carny, państwowych na Palatynie”.

⁴² Cf. Lausberg 2002: 252-254.

dodatkowych fikcyjnych bóstw poprzez derywowanie ich imion (w tym wypadku od nazw poszczególnych części wejścia), które miałyby służyć pokazaniu z jednej strony w jaki sposób Rzymianie stworzyli swoje bóstwa, które muszą być wtedy równie prawdziwe jak te trzy, a z drugiej ukazując jak doszło do takiego nagromadzenia bóstw w rzymskim panteonie. Pokazanie procesu derywacyjnego byłoby zatem elementem podważającym sensowność politeizmu. Byłby to przejaw lekceważącego stosunku chrześcijańskich apologetów do rzymskich bóstw, co doskonale widać w przytoczonym wyżej cytacie z *De civitate Dei*, gdzie Augustyn kpi, że Rzymianie dla strzeżenia wejścia ustanawiają jednego odźwiernego, ale aż trzy bóstwa⁴³. Jeszcze wyraźniej widać to we wzmiance Arnobiusza (zm. ok. 330) w *Adversus nationes* o Limentinusie:

Quis Limentinum, quis Limam custodiam liminum gerere et ianitorum officia sustinere, cum fanorum <limina> cotidie videamus et privatarum domorum convelli et subruī nec sine his esse flagitiosos ad lupanaria comeatust?⁴⁴.

Ponadto stworzenie akurat takiego zestawu bóstw dało dodatkowo możliwość Augustynowi wykazania, że rzymska religia jest przesiąknięta moralną niegodziwością:

Cur Forculus, qui foribus praeest, et Limentinus, qui limini, dii sunt masculi, atque inter hos Cardea femina est, quae cardinem servat?⁴⁵.

Wszystko to zdaje się pokazywać dobrze przemyślaną narrację apologetyczną. Oczywiście może budzić wątpliwość, czy chrześcijańscy apologeti mogli dowolnie „tworzyć” sobie takie bóstwa, gdyż, nawet jeżeli były one *verisimiles* (w końcu wielu badaczy uznało prawdziwość Cardei, Forculusa i Limentinusa), to jednak ich adwersarze mogli łatwo pokazać ich niewiarygodność. Należy tutaj jednak zwrócić uwagę na adresatów apologii (nie tylko zresztą chrześcijańskich, ale również pogańskich). Dzieła te nie były bowiem adresowane do strony przeciwnej, ale przede wszystkim do osób podzielających poglądy autorów, co miało na celu wzmocnienie w nich określonych przekonań oraz ich dookreślenie bądź wyjaśnienie⁴⁶. Tym

⁴³ Aug., *De civ. Dei* IV 8.

⁴⁴ Arnob., *Adv. nat.* IV 9: „Kto [wierzy], że Limentinus, kto, że opiekun Lima opiekują się granicami i podjęli się obowiązków odźwiernych, kiedy z dnia na dzień widzimy, że granice świątyń i prywatnych domów są niszczane i niszczone i bez nich nie można udać się do haniebnym lupanarów?” (tłum. D. Lipiński). Cf. Arnob., *Adv. nat.* I 28; IV 11-12.

⁴⁵ Aug., *De civ. Dei* VI 7: „Dlaczego Forkulus, nadzorujący drzwi, i Limentinus, zawiadujący progiem, są bogami rodzaju męskiego, a pośród nich Kardea, strzegąca zawiasów, jest kobietą?”

⁴⁶ W *De civitate Dei* można wyróżnić jeszcze jednego odbiorcę tej apologii, a mianowicie pogan, którzy byli

bardziej zatem uprawomocnia to hipotezę o możliwości zastosowania takich etymologii jako retorycznego *exemplum*.

Podsumowując, pragnę podkreślić brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiedzy Owidiusza, wydaje mi się bowiem, że nie może argumentem na to być fakt, że jest to utwór poetycki. Jest to szczególnie ważne w przypadku, kiedy, jak to podkreślił sam Wissowa, nie mamy wystarczającej liczby źródeł pozwalających na rzetelną ocenę w tej materii. Według mnie Owidiusz jest ponadto wiarygodniejszym źródłem niż Augustyn, gdyż był przede wszystkim wykształconym Rzymianinem uczestniczącym, w przeciwieństwie do tamtego, w tradycyjnym kulcie rzymskim i w mniejszym lub większym stopniu wierzącym w bóstwa rzymskie⁴⁷. Ponadto mówimy tutaj o dzielących pisarzy prawie 400 latach, przez które religia i wierzenia rzymskie również ewoluowały. Rzymski elegik nie miał także powodów do tego, aby fałszywie przedstawiać pewne informacje, co niewątpliwie mogli stosować pisarze chrześcijańscy chcący zdyskredytować religię pogańską. Oczywiście nie dystansuję się tutaj od całej teorii bóstw indigitamentów, jednakże w moim przekonaniu szczególna mnogość bóstw dotyczyła tylko sfer bliskich i ważnych Rzymianom (a także innym kulturom politeistycznym). Dla egzystencji i rozwoju Rzymu szczególnie ważnymi sferami było rolnictwo i prokreacja. Te dwie sfery mają szczególne pokrycie w dużej liczbie bóstw rolniczych i związanych z rozwojem dziecka (co jest tym ważniejsze, jeżeli uświadomimy sobie wysoką śmiertelność dzieci w tamtych czasach). Wydaje się, że przekraczanie progu nie miało aż tak dużego znaczenia dla Rzymian, by tworzyć aż trzy dodatkowe bóstwa obok istniejącego już Janusa⁴⁸. Stworzenie tych trzech bóstw, Cardei, Limentinusa i Forculususa mogło zatem być dziełem chrześcijańskich apologetów, a ściślej Tertuliana, który jako pierwszy wzmiankuje zarówno o Cardei, jak i Limentinusie i Forculusie.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Alton E.H., Courtney E., Wormell D.E.W. (eds.) 1978: Publius Ovidius Naso, *Fastorum Libri sex*, Leipzig: Teubner.

przychylnie chrześcijaństwu. W stosunku do nich dzieło miało zatem charakter perswazyjny. Cf. Lipiński 2011: 315.

⁴⁷ Cf. Stabryła 1989: 177-87.

⁴⁸ Oczywiście Rzymianie, podobnie jak przedstawiciele innych kultur, przykładali niezwykle dużą rolę do wszelkich momentów przejścia, w tym również do przekroczenia progu domu, stąd chociażby wiara w Janusa, jednak właśnie ze względu na istnienie takiego bóstwa (i chociażby jeszcze Carny) nie wydaje mi się, by mieli powód do wiary w jeszcze trzy kolejne.

- Biagio A (ed.) 2000: Arnobius Siccensis, *Adversus nationes*, Rome: Città nuova.
- Borleffs J.G.Ph. (ed.) 1954: Tertullianus, *Ad nationes*, CCL 1, 9-76.
- Dombart B., Kalb A. (eds.) 1955: Augustinus, *De civitate Dei*, CCL 47.
- Fontaine J. (ed.) 1966: Tertullianus, *De corona militis*, Paris: Presses Universitaires de France.
- Reifferscheid A., Wissowa G. (eds.) 1954: Tertullianus, *Scorpiace*, CCL 2, 1067-98.
- Reifferscheid A., Wissowa G. (eds.) 1954: Tertullianus, *De idolatoria*, CCL 2, 1099-124.
- Willis I. (ed.) 1963: Ambrosius Theodosius Macrobius, *Saturnalia*, Leipzig: Teubner.
- Święty Augustyn, *O państwie Bożym przeciw poganom ksiąg XXII*, transl. W. Kornatowski, Warszawa: PAX 1977.
- Owidiusz, *Fasti. Kalendarz poetycki*, transl. E. Wesołowska, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 2002.
- Opracowania**
- Aust E. 1899: s.v. *Cardea*, RE 3, 2 vol., col. 1586-7.
- Cytowska M., Szelest H. 1990: *Literatura rzymska. Okres augustowski*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Eisenhut W. 1964: s.v. *Cardea*, in: *Der Kleine Pauly. Lexikon der Antike*, ed. K. Ziegler, 1 vol., col. 1054, Stuttgart: A. Druckenmüller.
- Fauth W. 1978: *Römische Religion im Spiegel der 'Fasti' des Ovid*, ANRW II 16,1, 104-86.
- Frazer J.G. 1929: *Commentary on Books V and VI*, in: Publius Ovidius Naso, *Fastorum libri sex: the Fasti of Ovid*, ed., transl. et comm. J.G. Frazer, 4 vol., London: MacMillan & Co.
- Gillmeister A., Musiał D. 2012: *W cieniu Kapitolu. Religia starożytnych Rzymian*, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”.
- Grimal P. 1990: s.v. *Strzygi*, transl. B. Górską, in: *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Jaczynowska M. 1990: *Religie świata rzymskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kaczor I. 2012: *Deus ritus cultus: stadium na temat charakteru religii starożytnych Rzymian*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kos M.S. 2002: *The festival of Carna at Emona*, „Tyche” 17, 129-44.
- Lipiński D. 2011: *Pole semantyczne choroby w “De civitate Dei” Augustyna z Hippony*, “Linguistica Copernicana” 6, 313-37.
- Otto W.F. 1909: *Römische 'Sondergötter'*, RhM 64, 449-68.

Plezia M. (ed.) 2007: *Słownik łacińsko-polski*, vol. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Stabryła S. 1989: *Owidiusz. Świat poetycki*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Vann de M. (ed.) 2008: *Etymological Dictionary of Latin and the other Italic Languages*, Leiden – Boston: Brill.

Wissowa G. 1884: s.v. *Carna*, in: *Ausführliches Lexikon der Griechischen und Römischen Mythologie*, ed. W.H. Roscher, 1 vol., col. 854-855, Leipzig: B. G. Teubner.

MGR DAWID LIPIŃSKI – słuchacz studiów doktoranckich z zakresu językoznawstwa, aktywny przy Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania naukowe: religia indoeuropejska, zwłaszcza rzymska; językoznawstwo indoeuropejskie; semantyka i pragmatyka języka łacińskiego; obecnie zajmuje się łacińskimi formułami modlitewnymi; dawid.t.lipinski@gmail.com

Carna and Cardea – Problem of the Identification of the Goddesses

(Summary)

In my article I touch the problem of identification of two Roman goddesses, Carna and Cardea. Ancient writers attributed both to the care of the hinges. For this reason some historians, who studied Roman religion (for example G. Wissowa or J.G. Frazer), doubted, that Carna, which Ovid describes in "Fasti", existed. They followed the Christian writers, especially Augustine, who mentioned only Cardea. In my article I will review counter arguments against their opinions and present my hypothesis about the identity of the two goddesses.

SŁOWA KLUCZOWE: religia rzymska; Carna; Cardea; Limentinus; Forculus; Makrobiusz; Owidiusz; Tertulian; Augustyn z Hippony

KEYWORDS: Roman religion; Carna; Cardea; Limentinus; Forculus; Macrobius; Ovid; Tertullian; Augustine of Hippo